

# JAK TO BYŁO Z KSIĘŻNICZKĄ I SMOKIEM?

## JA - KSIĘŻNICZKA!

Miałam zaszczyt wystąpić w przedstawieniu "Smok i księżniczka" dnia 29 listopada tego roku. Jako księżniczka wiedziałam, że trzeba bardzo ciężko pracować i nie mogę odpuścić. Gdy pierwszy raz weszłam na scenę nie wiedziałam co zrobić po prostu mnie zamuroowało i kompletnie zapomniałam tekstu. Pozostali aktorzy powiedzieli żeby niczego się nie obawiałam i, że wszystko będzie dobrze. Nagle przeszło mnie miłe ciepło i ruszyłam przed siebie. Wystąpiłam aż 5 razy z rzędu pod koniec dnia strasznie bolało mnie gardło ale nie przejmowałam się zbytnio bólem ale miło spędzonym dniem.

Justyna Skakowska



Z CZEGO  
ŚMIEJE SIĘ  
NAUCZYCIEL,  
GDY  
SPRAWDZA  
PRACĘ  
UCZNIÓW?

ZOBACZ!  
STRONA 3

Dwie młode i ładne studentki (panie Ewelina i Monika) z Kolegium Nauczycielskiego przybyły do klasy 6b SP 96 we wtorek 25.10.2011r. W sali 36 u pani Gabrieli Łukowiak czytały głośno wybrane książki : Wierzbowa

13 Natalii Usenko i Felix, Net i Nika Rafała Kosika. Wierzbowa 13 okazał się zbiorem antybaśni. Królowny i królewicze mieszkali w zwykłych mieszkaniach, a smoki miały reumatyzm. Felix, Net i Nika natomiast

to SciFi w połączeniu z humorem ze szkolnych ławek. Pod koniec lekcji mogliśmy porozmawiać i zadawać pytania naszym gościom. Studentki opowiadały o swojej nauce,

## 45 minut w Egipcie.

Dnia 01.12.2011 do szkoły przyszła pani Jadwiga z Muzeum Narodowego. Mieliśmy prelekcję o sztuce Egiptu. Pani opowiadała o cie i o bogach w których wierzyli Egipcjanie. Dowiedzieliśmy się też z czego słynie Egipt. Pani Jadwiga pokazywała nam zdjęcia piramidy, posągów, kolumn, malowideł. Dowiedzieliśmy się jak wyglądali bogowie egipscy i jak przedstawiano ich sylwetki. Wiemy że Egipcjanie wierzyli w wielu bogów czyli wyznawali politeizm. Wierzyli w życie pozagrobowe. Ta prezentacja była bardzo ciekawa. Podobało mi się.

Arleta Gosławska



## DZIEŃ GŁOŚNEGO CZYTANIA

egzaminach Zapewniły nas, że w podstawówce jest najlepiej

na świecie! Tylko Patryk K. był zainteresowany życiem osobistym pań i pytał, czy mają chłopaka. Na zakończenie zrobiliśmy



sobie pamiątkowe zdjęcie.

Dawid Kamiński, Gosia Widomska, Asia Zahor, Agata Adamecka Imprezę zorganizowała pani Grażyna Grochal, bibliotekarz szkolny.



## Apel w czerwono - białych barwach.



## UCZYĆ SIĘ PO EUROPEJSKU

Szkoła Podstawowa nr 96 we Wrocławiu przystąpiła w roku szkolnym 2011/2012 do realizacji projektu współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej i Europejskiego Funduszu Społecznego pt. Indywidualizacja procesu nauczania i wychowania uczniów kl. I-III wrocławskich szkół podstawowych. W projekcie wezmą udział 72 wrocławskie szkoły podstawowe. Głównym celem projektu jest udzielenie wsparcia w indywidualnym rozwoju uczniom. Projekt jest największym projektem systemowym tego typu na Dolnym Śląsku, a drugim w kraju (po projekcie realizowanym przez Gminę Warszawa).

**FESTIWAL  
ZABAWNYCH  
WYPOWIEDZI.**  
*Jaka jest rola Nilu dla  
Egipcjan?  
Odpowiedź: Nilu  
mówił, która godzina.  
oraz:  
Nawadniali zwierzęta.  
Podlewał owoce.  
Wywalał na brzeg  
kamienie.  
Do prania ubrań.*

## KONKURS "DAJĘ SŁOWO" JUŻ WKRÓTCE!

4) 2 marca 2012 (piątek)  
I etap KONKURSU część  
pisemna  
Odbывается w szkołach. Od  
godz. 13:00 do 14.30  
uczniowie wykonują testowe  
zadania zamknięte i otwarte.  
Organizacją Konkursu i  
sprawdzeniem prac zajmuje  
się powołana przez Dyrektora  
Szkolna Komisja  
Konkursowa, która decyduje o  
liczbie uczniów  
zakwalifikowanych do części  
ustnej.  
5) 8 marca 2012 (czwartek)  
I etap KONKURSU część ustna

Odbывается w szkołach.  
Uczniowie opowiadają 3-4  
minuty przed publicznością na  
wylosowany temat. Czas na  
samodzielne przygotowanie  
wypowiedzi 45 minut. O  
przejęciu do II etapu Konkursu  
decyduje łączna liczba  
punktów z części pisemnej i  
ustnej. Organizator proponuje  
przeprowadzenie eliminacji  
ustnych w odświętnej  
atmosferze, aby podnieść w  
świadomości uczniów,  
nauczycieli i rodziców rangę  
języka ojczystego.

## Jak się przygotować?

### Naszymi oczami.

W tym roku przygotowała go klasa VI B razem z panią Anią Suchańską. Występ był dobrze wykonany, bez potknięć. Imprezie towarzyszyła prezentacja multimedialna na temat naszego, Polaków wybijania się na niepodległość. Dzieci recytowały razem różne wiersze na ten temat, w tle słychać było muzykę Fryderyka Chopina. Recytatorzy wychodzili na środek, a na koniec jedna z uczennic

rozdała wszystkim nauczycielom małe flagi Polski wykonane przez dzieci z trzecich klas. My także mieliśmy na nie ochotę, ale obawiano się być może, że nie wszyscy spośród nas umieliby okazać szacunek symbolom narodowym. Kiedy już apel się zakończył Pani Dyrektor miała przemówienie na temat naszego zachowania. Podobał mi się ten apel.

**Arleta Gośławska**

Trudne były lata, jakie przechodziła Polska i Polacy, którzy się poświęcili dla ojczyzny. Nie wiemy co myśleli wówczas na ten temat, ale my na podstawie przeprowadzonej przez nas

ankiety, dowiedzieliśmy się co dzisiaj znaczy ojczyzna dla nauczycieli i uczniów.

Dzieci recytowały wiersze polskich poetów np. Tadeusza Różewicza. Uczniowie klas szóstych przygotowali prezentację multimedialną, małe flagi Polski wykonane na tę okazję przez uczniów z klas młodszych, rozdaliśmy po apelu. Zrobiono nam pamiątkowe zdjęcie. Pod koniec apelu pani dyrektor Danuta Kawa oraz pani wicedyrektor pani Dorota Czepiel, mówiły o tym że szkoła to jest ta nasza najmniejsza ojczyzna, drugi dom i powinniśmy czuć się za niego odpowiedzialni.

Wszyscy bili brawa bardzo głośno i długo - widocznie się podobało.

**Małgorzata Widomska**

Kryteria oceny opowiadania przed publicznością  
I Treść: 5p.  
1. historia czy jest ciągiem zdarzeń?  
2. dynamiczność czy jest żywa, nierozwlekła?  
3. przejrzystość czy jest jasna, klarowna dla słuchaczy?  
4. ciekawość czy jest niebanalna, przyciąga słuchaczy?  
5. morał czy zawiera (wypowiedziane lub domyślne) pouczenie?  
II Wykonanie: 5p.  
1. kontakt czy opowiadacz przyciąga twarzą w twarz?  
2. identyfikacja czy jest autentyczny, bliski historii?  
3. rozbudzanie czy porusza umysł, wyobraźnię lub uczucia?  
4. mowa ciała czy odpowiednio używa ruchów, gestów i mimiki?  
5. dykcja czy mówi wyraźnie i doniosie?  
Razem 10p.  
Uwagi  
1. Uczniowie opowiadają na jeden z wylosowanych tematów.  
2. Wypowiedź trwa ok. 3 minut. Czas na przygotowanie się pół godziny.  
3. Uczniowie podczas wygłaszania opowieści nie korzystają z wcześniej sporządzonych notatek.  
4. Mówienie nie na temat lub rażące błędy językowe dyskwalifikują wypowiedź i przyznaje się zero punktów.

Przykładowe zadania pisemne i ustne można znaleźć w internecie, polecamy też konsultacje z nauczycielem polonistą, Gabriela Łukowiak.





# HUMOR Z ZESZYTÓW UCZNIÓW SP96

. "Kiedy obóz Krzyżacki zdobyto, wojska polskie wylały beczki z winem. Po tym wydarzeniu mówiono o upadku zakonu i potędzie Jagiełły"

II. "Mieszkaniami ludzi pierwotnych były ziemniaki".

III. "Fryta założył takie pingle, że ...."

IV. "Canossa to znaczy - uciekać do wieży".

V. Po przyjęciu chrztu Polska zyskała jedną żonę i przestrzeganie 10 przykazań oraz uczestniczenie w nabożeństwach".VI. Archiwum - zbiór czasu historycznego.VII. Zorientować mapę

n. zauważyć co się na niej znajduje.

VIII. W dużej skali sporządzamy duże budynki, a w małej - małe.

IX. Rodzaje map: polonistyczna, fizjologiczna...

X. Legenda na mapie służy do bliźszego poznania mapy.

## Przyjazny gryf i zły Murzyn z apteki

Wcale nie tak dawno za sklepikami i Empikiem żył sobie gryf- Antek z wrocławskiej kamienicy. Był to bardzo przyjaźnie nastawiony stwór, który przez wiele stuleci borykał się z kilkoma problemami. Po pierwsze, kiedy tylko wychodził na ulicę, wszyscy uciekali ze strachu przed nim. Denerwowało go też to, że kamieniczki Jaś i Małgosia wciąż wyśmiewały się z niego. Pewnego słonecznego



poranka, Antek poleciał na rynek przywitać się ze swoimi znajomymi Elektorami. Kiedy przelatywał nad kościołem św. Elżbiety, wredne kamieniczki jak zawsze zaczęły mu ubliżać i drwić z niego, że nie jest prawdziwym gryfem, ponieważ nie zjeje ogniem i nie straszy ludzi. Antek zacisnął mocno zęby i nie dając się sprowokować doleciał do celu. Szczęśliwi z jego wizyty, Elektorzy postanowili zabawić się na dworze króla Rafała Dudkiewicza, z którym byli zaprzyjaźnieni. Władca miasta postanowił pokazać swojemu gościowi najciekawsze zakątki Wrocławia. Wezwał do siebie tramwaj plus , w którym wszyscy wygodnie usiedli i pojechali na Piłczyce obejrzeć Stadion Miejski oraz Most Rędziański. Kolejnym

etapem podróży było wrocławskie Zoo i Hala Stulecia z pergolą oraz Ogrodem Japońskim. Potem wszyscy wrócili na rynek gdzie gryf Antek podziękował za gościnność , a sam udał się na Plac Solny, gdzie spotkała go niemiła niespodzianka. Trzej Murzyni w zmwowie z kamieniczkami Jassem i Małgosią postanowili uprzykrzyć życie Gryfowi zaczepiając go i rzucając w niego gazetami pewnego dziennika. Jednak Gryf z tej zaczepki nic sobie nie robił, wręcz przeciwnie zbierał wszystkie egzemplarze , z których mógł poznać najnowszą historię miasta. Stąd dowiedział się , że Kościół św. Elżbiety nie jest już najwyższy, bo zaszczytne I miejsce zajął Sky Tower oraz że po ludziach

PRZYJAZNY GRYG... cd.

najliczniejszą grupą w mieście są krasnale. Wiadomości o sobie nie znalazł na żadnej stronie gazety.

Gryfa Antka dziwiło to ,że gdy podróżował po mieście nikt z ludzi już przed nim nie uciekał ze strachu.

Tylko czasami małe dzieci mówiły do swoich rodziców

: PRZYJAZNY GRYG... cd.

Patrz mamo, jaki dziwny przebieraniec jeździ tramwajem. Pomyślał wtedy, że dzisiejszy świat interesują całkiem inne sprawy niż mu się wydawało. Wrócił na fasadę kamienicy i powiedział: Tu jest moje miejsce.

Grzegorz Deląg  
klasa 4a

## TEGO SIĘ NIE SPODZIEWAŁAM...

Płynęłam promem do Indii.Nagle zerwał się sztorm.Nie wiem co się dalej działo.dopiero rano obudziłam się na wyspie.Nie wiem gdzie jestem,co się z resztą załogi.Pewnego dnia morze wyrzuciło na brzeg lustro w ramie.Pomyślałam: Na bezludnych wyspach zwykle panuje gorący klimat.Słońce świeci.Szkło pod wpływem światła słonecznego bardzo się nagrzewa.Wykorzystam

to.Postawie lustro na plaży,moge na nim "coś" upiec.Znalazłam pod drzewem banany.Upiekłam je były znakomite!Następnego dnia dnia na plażę wypadły:1 sznurowany but i agrafka.Byłam bardzo głodna ale na samą myśl o bananach mldiło mnie.Tak bym zjadła ryby.Ryby ach..... ryby.Zaraz,zaraz,przecież mam but,sznurówkę,but i agrafkę.Zrobiłam prowizoryczną wędkę.Agrafkę zaczepiłam

o sznurówkę.Sznureczek zawiązałam o jedną morze wyrzuciło okulary.Hmm...poco mi okulary.Mam,mam pomysł.Mogę puszczać sygnały SOS.Rozpalę ognisko za pomocą lustra.I będę zasłaniać i odsłaniać szkiełka okularów.Udało się!Rozpaliliśmy ognisko z trawy i drewna.Teraz muszę czekać do nocy.Wieczorem karolinalen z dziurek w wędkę.O coś zaczęło ciągnąć.To była flądra.Upiekłam ją na

lustrze.Dwa dni później bucie.Wykopałam z ziemi robaki.Zahaczyłam o mój "haczyk".W ten sposób powstał wędka z butową trzymanką.Usiadłam na brzegu.Robaki ciągle mi uciekały z kieszeni!Muszę znaleźć jakieś pudełko.Zarzucałam zaczęłam puszczać sygnały i nic.Spróbuję jutro.Obudziłam się i zobaczyłam na plaży coś świecącego.To była pusta puszką po konserwie.Może a nie...Wiem jest bardzo

ostra.Wyciełam z lustra mały kawałeczek w kształcie noża i skróciłam w wędce sznurówkę.Sznurówka obwiązałam moje "szkło"zeby się,nie pokaleczyć.Mogę teraz zabić jakies zwierze... Nie zdążyłam ponieważ na wyspie pojawili się moi rodzice i zabrali mnie do domu. Karolinalen, klasa VB

Karolina Len - klasa Vb



## TEGO SIĘ NIE SPODZIEWAŁAM...

## KÓŁKO FILATELISTYCZNE

Pan Ryszard Ślaski odwiedził nasze kółko filatelistyczne 26 października. Bardzo podobały nam się te odwiedziny. Dostaliśmy prezenty - znaczki i pocztówki. Pan Ryszard rozmawiał z nami o swoim dzieciństwie z zamiłowaniem do znaczków. Zaprosił nas również do udziału w konkursie pt: "Szlakami Renesansu" Chętnie przyjęliśmy zaproszenie i obiecaliśmy pilne przygotowywanie się. Życze na powodzenia. O przebiegu konkursu opowiem w następnej relacji.

Roksana Biniek.W czerwcu 2012r. odbędzie się w Tarnowie 50

Ogólnopolski Młodzieżowy Konkurs Filatelistyczny pt:"Szlakiem renesansu". Czy nasi uczniowie dotrą do ostatniego etapu, nie wiadomo. Najpierw odbędą się eliminacje szkolne, a w kwietniu - półfinały. Warto wziąć udział w tych zmaganiach, ponieważ pozwalają one nie tylko pogłębić wiedzę o znaczkach pocztowych, ale też z zakresu historii i literatury. Nasze koło otrzymało materiały, w oparciu o które pracujemy na spotkaniach. Zebrania MKF nr 16 odbywają się w środy o godz. 15.35

Opiekun Koła: p. Danuta Tettling





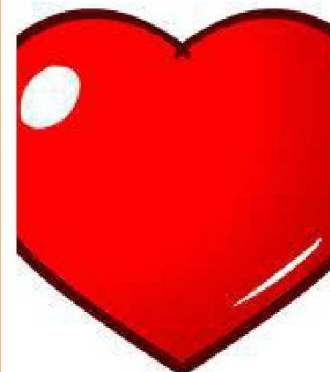
# Dziennikarka gazetki o dyskotecie...

Uwaga! Imiona nie są nie prawdziwe ze względu bezpieczeństwa!

Dyskoteka dnia 03.02.2012 r. odbyła się o godz. 17:00 były wręczane walentynki najwięcej walentynkę dostał Piotrek ok. 50 ma chłopak wzięcie. Sensacja na dyskotecie doszło do tego, że 6 klasista tańczył z 4 klasistką i ze sobą zaczęli chodzić dziwne ale serce nie służy. Gdy puszczały wolnego chłopcy zapraszali dziewczyny do tańca (ale tylko te ładne).

Nie doszło do żadnej bójkę dzięki nauczycielowi dyżurującego na korytarzu. Były 3 konkursy (ale wszystkie były ukantowane) np. wygrały Basia, Wiktoria, Kasia gdyż jury to najprze przyjaciółki tych trzech dziewczyn. Szkoda ale nie którzy mieli leprze kostiumy od nich np. Ja. Nie było aż tak źle muza spoko tylko pod koniec rodzice przychodzili i robili siarę tańcząc (nie super). No to tyle o dyskotecie! Justyna.

## Przysłowia o miłości...



Przysłowia o miłości i zkochanych:

1. Miłością samą żyć się nie da.
2. Miłość bez pieniędzy wrota do nędzy.
3. Miłość dodaje odwagi.
4. Miłość i zazdrość razem ze sobą chodzą.
5. Miłość, jak ciasto, na drożdżach rośnie.
6. Miłość jest ślepa.
7. Miłość każdego ruszy.
8. Miłość o rozum nie pyta.
9. Miłość sił dodaje.
10. Miłość stała cuda działa.
11. Miłość zdrowym rozsądek odejmuje.
12. Zakochanemu i koza Dianę.
13. Zakochani oczami rozmówić się umieją.
14. Zakochany jak Żyd w handlu
15. Zakochać się na śmierć.
16. Zakochać się łatwo, odkochać się trudniej.

17. Lepiej się z daleka kochać, niż z bliska nienawidzić.
18. Kto nikogo nie kocha, tego nikt nie kocha.
19. Kto pokocha, ten poszłocho.

20. Nie może kochać innych, kto sam siebie kocha.
  21. Miłość jest pierwszą wśród nieśmiertelnych rzeczy
  22. Mężczyzna ma jedyną miłość - świat, kobieta ma jedyny świat - miłość.
- Arleta Gosławska



### WYWIAD Z PANEM JANUSZEM KAMIONEM.

Dzień dobry

Dzień dobry

Jestem z gazetki szkolnej i

mam prośbę aby pan udzielił nam wywiadu.

Oczywiście mogę udzielić wywiadu

A więc pytanie pierwsze: Prosimy powiedzieć coś o sobie!

Urodziłem się w Brzegu, województwie Opolskim 25 czerwca 1983 roku.

Rodzice dali mi na imię Janusz, choć pierwotnie miałem być dziewczynką,

później okazało się że jestem chłopcem tak więc musieli wybrać imię na początku miałem być Jan, ale tak wyszło, że po pradziadku nie dali mi na imię Jan, lecz podobało im się również imię Janusz więc zostałem Januszem. Tam w Brzegu się wychowywałem i mieszkaliśmy z rodzicami do 19 roku życia, do czasu

gdy dostałem się na studia i wtedy wyprowadziłem się do Wrocławia. I od tego czasu jestem we Wrocławiu, skończyłem studia Akademię Wychowania Fizycznego we Wrocławiu i w różnych przygodach poszukiwania pracy znalazłem pracę w Szkole Podstawowej nr 96. I tutaj jestem do dzisiaj.

Czego najbardziej pan nie lubił w nauczycielach ze swoich szkolnych lat?

O to ciekawe pytanie ponieważ punkt widzenia się zmienia w zależności od położenia.

Kiedy byłem uczniem no to ja chciałem mieć jak najwięcej swobody a teraz wiem że jako nauczyciel nie mogę za dużo tej swobody dawać bo dzieci to zaraz wykorzystają w zły sposób.

Jaki przedmiot najbardziej pan lubił w szkole? Najbardziej lubiłem nauki przyrodnicze i wf.

Jaka jest pana ulubione zajęcie? No ulubionego zajęcia jednego to nie mam aczkolwiek mam wiele swoich pasji hobby i sprawiają mi one ogromną frajdę. Bardzo lubię występy które mają taki dreszczyk emocji wyjdzie nie wyjdzie. W wolnych chwilach kiedy mamy ładną pogodę lubię

sobie powędkować jestem wędkarzem i oczywiście w wolne chwile najchętniej spędzam z moją narzeczoną bo oboje pracujemy i mamy więcej czasu dla siebie popołudniami i w weekendy. I planujemy naszą przyszłość

Jaka jest pana ulubiona potrawa? Jestem żartakiem lubię jeść wszystko ale wydaje mi się że lubię potrawy meksykańskie węgierskie ponieważ są to potrawy ostre.

Miałem też przyjemność być w tych krajach i spróbować. Więc jest to miłe wspomnienie. Z

Polskich potraw myślę że najbardziej lubię takie proste polskie jedzenia ja pierogi kotlet schabowy ziemniaczki. Jak mówiłem lubię się najęść więc lubię takie właśnie potrawy Solidne i syte. Dziękuję za udzielenie wywiadu. Również dziękuję



## PIKNIK RODZINNY

W SP 96

**2 czerwca**      **sobota**

w godzinach:      **9.00 - 13.00**

**MIŁOŚĆ TRAWIASTE ZAPRASZAMY**



## PIKNIK RODZINNY

Dnia 4 czerwca 2012r. nasza szkoła po raz trzeci zorganizowała Piknik Rodzinny. Tym razem przebiegał on pod hasłem Kolorowo i sportowo. Mimo niesprzyjającej pogody wzięło w nim udział wiele dzieci, którym często towarzyszyli rodzice i rodzeństwo.

Tegoroczna impreza dostarczyła wielu emocji i radości. Chociaż zaplanowano ją na sobotę, chętnych do wspólnej zabawy nie brakowało. Dziękujemy wszystkim, którzy swoją obecnością uświetnili naszą imprezę. Mamy nadzieję, że za rok będzie równie wspaniale. Turniejem Otwartym o Puchar

Dyrektora Szkoły Beach soccer w piłce nożnej plażowej, wystawa małych zwierząt hodowlanych, pokaz judo, zjeżdżalnia Spidermann, turniej gier planszowych, symultaniczna gra szachistów z Mistrzynią Polski Juniorów - Urszula Grochocińska.

W II części imprezy występowały zespoły taneczne, teatrzyk "Szczęśliwej wyobraźni" z przedstawieniem. Oglądano wystawę filatelistyczną oraz wystawę starych kronik szkolnych. Dzięki zaangażowaniu ze strony rodziców i uczniów sprawnie działała kawiarenka, w której serwowane były pyszne ciasta oraz gorące i zimne napoje.